Świadek Józef Grzesiński (k. 141 t. I Komisji)

Kosow

Przew: Pan był już w tej sprawie badany. Proszę powtórzyć swoje zeznania.

Św: W 1940 r przyjechało 2 samochody, S.D. i SS i obstawili wejście do lasu.

Przew: Czy byli tam też żandarmi?

Św: Tego nie wiem.

Przew: Czy dużo było w Kossowie egzekucji?

Św: Było kilkadziesiąt, zwłaszcza dużo było w 1944 r. bo odbywały się prawie co tydzień. Widziałem wszystkie egzekucje, bo odbywały się one o 100 mtr. od mego domu. Słyszałem krzyki kobiet, dzieci i mężczyzn. Raz otrzymałem rozkaz zakopania dwóch ludzi. Była to w 1943 r.

Ipn ra 108/275
GK 281/275; SO Rd 275

Przew: Co to byli za ludzie?
Św: Nie wiem skąd pochodzili.
Przew: Jak strzelano do tych ludzi?
Św: Strzelano przeważnie w tył głowy.
Przew: A jak to było z aresztowaniem syna?
Św: Mój syn był aresztowany w nocy z 12 na 13 kwietnia 1944 r. O godz. 11 w nocy wyciągnięto go z domu i o pół metra od domu został zabity. Posądzony był o udział w podziemiu. Pochowano go w lesie Kossowskim.
Przew: Czy zabijano również dzieci?
Św: Tak, nawet w wieku 7-8 lat.
Przew: Czy zabijano większe grupy ludzi?
Św: Tak, nawet po sześćdziesiąt kilka osób. Jaśkiewicz był aresztowany i wywieziony do Oświęcimia. Falkiewicz i Prętek byli zabici za to, że byli podejrzani o udział w podziemiu.
Przew: Ile osób zdaniem pana zostało zamordowanych?
Św: W każdym razie więcej niż 1.000 osób
Przew: Kiedy było najwięcej egzekucji?
Św: W 1944 r. Odbywały się nieraz i dwa razy w tygodniu.
Obrona: Przez kogo były przeprowadzane egzekucje? Czy świadek rozpoznaje mundury?
Św: Przez SS i SD. SS miało znaki na niebieskim tle.